

POSTANOWIENIE

Dnia 31 maja 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Józef Iwulski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dawid Miąsik

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie ze skargi E. M.

na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego w [...]

w sprawie III AUa .../16,

z udziałem Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Apelacyjnego w [...]

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 31 maja 2017 r.,

**1. stwierdza, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy
nastąpiła przewlekłość postępowania,**

**2. przyznaje skarżącemu od Skarbu Państwa - Sądu
Apelacyjnego w [...] sumę pieniężną w wysokości 2.000 (dwa
tysiące) zł,**

**3. zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Apelacyjny w [...]) na
rzecz skarżącego tytułem zwrotu kosztów postępowania kwotę
240 (dwieście czterdzieści) zł.**

UZASADNIENIE

W dniu 18 kwietnia 2017 r. do Sądu Najwyższego wpłynęła skarga E. M., w której skarżący wniósł o stwierdzenia przewlekłości postępowania w sprawie o wysokość emerytury toczącej się przed Sądem Apelacyjnym w [...] pod sygnaturą akt III AUa .../16. Poza żądaniem stwierdzenia przez Sąd Najwyższy przewlekłości

postępowania w tej sprawie skarżący wniósł o „przyznanie od Skarbu Państwa (Y) sumy pieniężnej zgodnie z art. 12 ust. 4 Ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki” i zasądzenie kosztów postępowania skargowego.

W uzasadnieniu skargi wywiedziono, że w sprawie, której skarga dotyczy, Sąd pierwszej instancji wydał wyrok w dniu 21 grudnia 2015 r. i w dniu 31 marca 2016 r. akta sprawy zostały przekazane do Sądu Apelacyjnego. Do czasu sporządzenia skargi nie wyznaczono terminu rozprawy odwoławczej a skarżący nie otrzymał z Sądu Apelacyjnego żadnej informacji o stanie sprawy. W ocenie skarżącego, postępowanie w przedmiotowej sprawie toczy się „o wiele za długo” i narusza konstytucyjne prawo obywatela do sądu. Istnieje przy tym obawa, że dalsze przedłużanie postępowania znacznie utrudni lub uniemożliwi pobieranie przez skarżącego emerytury w prawidłowej wysokości. Niewątpliwie zachodzą więc przesłanki do stwierdzenia przewlekłości postępowania toczącego się przed Sądem Apelacyjnym, skoro proces jest prowadzony „rozwlekłe” i długotrwale (od 2009 r.) oraz trwa ponad konieczność wyjaśnienia okoliczności faktycznych i prawnych niezbędnych do końcowego rozstrzygnięcia. Nierozpoznanie sprawy w postępowaniu apelacyjnym przez 11 miesięcy (liczonych na dzień sporządzenia skargi) naraża skarżącego na „bardzo poważne konsekwencje, w szczególności finansowe”.

W odpowiedzi na skargę Prezes Sądu Apelacyjnego w [...] wniósł o oddalenie skargi, zaś - na wypadek stwierdzenia przez Sąd Najwyższy przewlekłości postępowania objętego skargą - o zasądzenie „minimalnej kwoty pieniężnej, o której mowa w art. 12 ust. 4 ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki” (500 zł za każdy rok przewlekłości postępowania) wobec niewskazania przez skarżącego wysokości żądanej kwoty. Prezes Sądu Apelacyjnego wyjaśnił, że sprawa objęta skargą dotyczy wysokości emerytury oraz ustalenia kapitału początkowego. Wyrokiem z 21 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w C. uwzględnił odwołanie skarżącego od trzech z czterech kwestionowanych przez niego decyzji organu rentowego w ten sposób, że ustalił wartość kapitału początkowego dla ubezpieczonego na kwotę 127.318,62 zł (podwyższając ją z poziomu 77.313,28 zł)

oraz zobowiązał organ rentowy do przeliczenia emerytury skarżącego w oparciu o wskaźnik podstawy wymiaru świadczenia wynoszący 128,64% (zamiast dotychczasowego 75,34%). W zakresie tego rozstrzygnięcia skarżący wniósł apelację, która do Sądu Apelacyjnego wpłynęła w dniu 31 marca 2016 r. Sprawa została umieszczona w kolejności spraw oczekujących na przydział sędziego referenta. Zarządzeniem z 11 października 2016 r. wyznaczono sędziego referenta i tego samego dnia sędziemu przedłożono akta do analizy. Pismem z 14 grudnia 2016 r. pełnomocnik skarżącego zwrócił się z wnioskiem o przyspieszenie rozpoznania sprawy, argumentując że dalsze przedłużanie postępowania znacznie utrudni bądź uniemożliwi pobieranie skarżącemu świadczenia w prawidłowej wysokości. Zarządzeniem z 8 marca 2017 r. sędzia referent wyznaczył termin rozprawy apelacyjnej na 5 kwietnia 2017 r. Prezes Sądu Apelacyjnego wyjaśnił, że zgodnie z Regulaminem urzędowania sądów powszechnych sprawa objęta skargą nie kwalifikowała się do kategorii tzw. spraw pilnych, zaś skarżący faktycznie pobiera emeryturę w bezspornej wysokości i tym samym „nie pozostaje bez środków do życia”. Nadto, Sąd Apelacyjny nie znalazł dostatecznych powodów, aby sprawa - z uwagi na przedmiot sporu - była rozpoznawana poza kolejnością, skoro świadczenie pobierane przez skarżącego „nie zagraża jego egzystencji”. W tej sytuacji nie doszło do naruszenia prawa skarżącego do rozpoznania jego sprawy bez zbędnej zwłoki, bo chociaż niewątpliwie czas oczekiwania na jej rozpoznanie jest długi, to taki stan rzeczy nie był spowodowany przyczynami leżącymi po stronie sądu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1259 ze zm.; dalej: „ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r.”) strona może wnieść skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki,

jeżeli postępowanie zmierzające do wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie trwa dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych i prawnych albo dłużej niż to konieczne do załatwienia sprawy egzekucyjnej lub innej dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego (przewlekłość postępowania). Z kolei, dla stwierdzenia, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, należy w szczególności ocenić terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd w celu wydania w sprawie rozstrzygnięcia co do jej istoty, przy uwzględnieniu łącznego dotychczasowego czasu postępowania od jego wszczęcia do chwili rozpoznania skargi, niezależnie od tego, na jakim etapie skarga została wniesiona, a także charakteru sprawy, stopnia jej złożoności faktycznej i prawnej, znaczenia dla strony, która wniosła skargę, rozstrzygniętych w niej zagadnień oraz zachowania się stron, a w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania (art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r.).

Postępowanie w sprawie toczy się od 23 maja 2012 r. (w tej dacie skarżący wniósł odwołanie od czterech decyzji organu rentowego dotyczących wysokości emerytury) i w dniu złożenia skargi (29 marca 2017 r.) nie zostało zakończone prawomocnym wyrokiem. Po wydaniu w tej sprawie wyroku przez Sąd pierwszej instancji (21 grudnia 2015 r.) akta sprawy wraz z apelacjami wniesionymi przez obie strony zostały przekazane Sądowi odwoławczemu w dniu 31 marca 2016 r. Termin rozprawy apelacyjnej (5 kwietnia 2017 r.) został wyznaczony zarządzeniem z 8 marca 2017 r., a więc niemal po upływie roku od daty wpływu sprawy do Sądu Apelacyjnego. Rozprawa apelacyjna została odroczona, gdyż został dopuszczony dowód z opinii biegłego z zakresu wyliczania emerytur i rent celem wyliczenia wskaźnika podstawy wymiaru kapitału początkowego ubezpieczonego z lat 1971-1980.

W świetle przedstawionych okoliczności należy przyjąć, że w sprawie, w której wniesiono skargę, wystąpiły znamiona przewlekłości, bo ocenie pod kątem przewlekłości podlega przebieg całego postępowania, od jego wszczęcia do prawomocnego zakończenia, niezależnie od tego, na jakim etapie postępowania skarga została wniesiona (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2013 r., III SPZP 1/13, OSNP 2013 nr 21-22, poz. 292; Palestra

2014 nr 10, s. 70, z glosą Z. Cichonia). Wobec tego trzeba zauważyć, że postępowanie w sprawie - według stanu na dzień złożenia skargi - trwało od prawie 5 lat (ściśle 4 lata i 10 miesięcy) i do tej pory nie zakończyło się wydaniem prawomocnego rozstrzygnięcia. Tym samym postępowanie, którego skarga dotyczy, nie zakończyło się w „rozsądnym” terminie, jak tego wymaga ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r., której przepisy - w myśl jej art. 1 ust. 3 - należy stosować zgodnie ze standardami wynikającymi z Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.). Przede wszystkim wydanie zarządzenia w przedmiocie wyznaczenia terminu rozprawy apelacyjnej dopiero po 11 miesiącach od chwili wpływu sprawy do Sądu Apelacyjnego należy kwalifikować jako czynność spóźnioną, tym bardziej że zgromadzony w sprawie materiał procesowy nie daje podstaw do stwierdzenia, iż zachodziły przeszkody faktyczne lub prawne we wcześniejszym dokonaniu tej czynności. W szczególności opisana zwłoka w nadaniu sprawie biegu nie była spowodowana zachowaniem żadnej ze stron, a zwłaszcza skarżącego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2010 r., III SPP 22/10, LEX nr 694241).

Sąd Najwyższy zważył ponadto, że sprawa jest sprawą z zakresu ubezpieczeń społecznych (o wysokość emerytury), w której postępowanie - co do zasady - powinno toczyć się w sposób szczególnie sprawny (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2006 r., III SPP 154/05, OSNP 2006 nr 21-22, poz. 342 i z dnia 10 sierpnia 2007 r., III SPP 31/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 336). Nawet po uwzględnieniu, że sprawa nie dotyczy (bezpośrednio) zaspokajania bieżących kosztów utrzymania skarżącego otrzymującego bieżące świadczenie, to trzeba uznać, iż doszło do przewlekłości postępowania przed Sądem Apelacyjnym. W związku z tym skargę należało uwzględnić na podstawie art. 12 ust. 2 w związku z art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r., bo postępowanie w sprawie do czasu złożenia skargi toczyło się dłużej niż wymagała tego rzeczowa potrzeba.

Stosownie do art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r., w razie uwzględnienia skargi sąd przyznaje na żądanie skarżącego od Skarbu Państwa sumę pieniężną w wysokości od 2.000 do 20.000 złotych. Wysokość sumy

pieniężnej wyznaczona w tych granicach wynosi co najmniej 500 złotych za każdy rok dotychczasowego trwania postępowania, niezależnie od tego, ilu etapów postępowania dotyczy stwierdzona przewlekłość postępowania. Sąd może przyznać sumę pieniężną wyższą niż 500 złotych za każdy rok dotychczasowego trwania postępowania, jeżeli sprawa ma szczególne znaczenie dla skarżącego, który swoją postawą nie przyczynił się w sposób zawiniony do wydłużenia czasu trwania postępowania. Zdaniem Sądu Najwyższego, wykładnia językowa tego przepisu prowadzi do jednoznacznego wniosku, że pod pojęciem „każdy rok dotychczasowego trwania postępowania”, należy rozumieć każdy zakończony (a nie rozpoczęty) rok trwania postępowania w sprawie. W rozpoznawanej sprawie łączny czas trwania postępowania, liczony według stanu na dzień złożenia skargi, wynosi 4 lata i 10 miesięcy. Według art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. skarżącemu należy się więc suma pieniężna w wysokości kwoty minimalnej ($4 \times 500 = 2.000$ zł). Sąd Najwyższy nie przyznał skarżącemu sumy wyższej, bo w skardze nie przedstawiono szczególnych okoliczności przemawiających za przyznaniem takiej kwoty, a nadto skarżący nie sformułował w tym przedmiocie żądania.

W postępowaniu ze skargi na przewlekłość postępowania należy rozstrzygać o kosztach, stosując odpowiednio zasady, które obowiązują w postępowaniu zażaleniowym (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2006 r., III SPZP 1/06, OSNP 2007 nr 1-2, poz. 34). W związku z tym o kosztach postępowania skargowego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. i w związku z art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. oraz § 14 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.).

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.